

PRZEGLĄD

Wydanie I
ŁÓDŹ
Rok XXI
PN ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004
Cena 6 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Zakończenie genewskiego spotkania M. Gorbaczow - R. Reagan

Zakończone w środę pierwsze od sześciu lat radziecko-amerykańskie spotkanie na najwyższym szczeblu zostało w czwartek podsumowane we wspólnym oświadczeniu i w połączonych przemówieniach przywódców ZSRR i USA. Nastąpiło to na ceremonii w międzynarodowym centrum konferencyjnym w Genewie z udziałem sekretarza generalnego KC KPZR, Michaiła Gorbaczowa i prezy-

dena Stanów Zjednoczonych, Ronalda Reagana oraz członków obu delegacji. Obecny był prezydent Szwajcarii, Kurt Furgler oraz przedstawiciele władz federalnych z Berna, władz kantonu genewskiego i miasta Genewy. Obaj przywódcy wygłosili krótkie przemówienia, w których zadeklarowali wolę zrealizowania założeń zawartych we wspólnym oświadczeniu.



od prawej strony. Są uśmiechnięci. Wymieniają uścisk dłoni i zajmują miejsca w fotelach. Za nimi tłumacze.
Godz. 10.06. Głos zabiera prezydent Furgler. Podkreśla, że M.

Tekst wspólnego oświadczenia radziecko-amerykańskiego zamieszczamy na stronie 3.

Przywódcy państw Układu Warszawskiego o szczycie w Genewie

Powstały lepsze możliwości uzdrowienia sytuacji międzynarodowej

Na Zamku Praskim odbyło się w czwartek po południu spotkanie przywódców państw - stron Układu Warszawskiego. W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz generalny KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkow, sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS Gustav Husak, sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker, i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL Wojciech Jaruzelski, sekretarz generalny RPK, prezydent SRR Nicolae Ceausescu, sekretarz generalny WSPR Janos Kadar oraz sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow.

rzający do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i sytuacji światowej.
Ogólnie biorąc - stwierdzili uczestnicy spotkania praskiego - wyniki szczytu genewskiego stwarzają lepsze możliwości uzdrowienia sytuacji międzynarodowej i powrotu do odprężenia. Jest istotne, aby obie strony dołożyły starań dla wykorzystania tych możliwości w praktyce.

Przywódcy państw Układu Warszawskiego oświadczyli, że chociaż na szczycie radziecko-amerykańskim w Genewie nie udało się rozstrzygnąć konkretnych problemów ograniczenia i redukcji zbrojeń, ważne znaczenie ma to, iż potwierdzono tam porozumienie osiągnięte przez ZSRR i USA w styczniu br o konieczności szukania sposobów zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w przetrzeźnieniu kosmicznej i położenia mu kresu na ziemi.

przywódcy ZSRR w rokowaniach z Ronaldem Reaganem.
Za rzecz o zasadniczym znaczeniu uznali uczestnicy spotkania w Pradze to, iż we wspólnym oświadczeniu radziecko-amerykańskim znalazły się sformułowania o niedopuszczalności wojny jądrowej i o rezygnacji przez obie strony z dążenia do przewagi wojskowej.

Wielkie znaczenie spotkania genewskiego polega także na tym, że zapoczątkowało ono dialog zmie-

Przy spotkaniu przywódcy bratnich partii i państw opuścili Pragę.

Z udziałem prezydenta USA

Specjalna sesja NATO

Na specjalnej sesji NATO z udziałem szefów rządów (przy czym Francja Grecja i Hiszpania repre-

zentowane były na niższym szczeblu) prezydent Ronald Reagan przedstawił sprawozdanie z przebiegu rozmów z M. Gorbaczowem.

Przywódcy krajów Układu Warszawskiego, wśród nich i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wysłuchali na spotkaniu w Pradze informacji Michaiła Gorbaczowa o przebiegu i wynikach szczytu genewskiego i wyrazili całkowite poparcie dla konstruktywnego stanowiska

IX Krajowy Zjazd TWP rozpoczął obrady

21 bm. rozpoczął się IX Krajowy Zjazd Towarzystwa Wiedzy Pow-

szechnej. W dwudniowych obradach uczestniczy 300 delegatów którzy reprezentują 40-tysięczną rzeszę członków towarzystwa - popularyzatorów wiedzy oraz organizatorów działalności oświatowej. W zjeździe uczestniczą także delegacje bratnich organizacji z: Bułgarii, Czechosłowacji, ChRL, Jugosławii, Mongolii, NRD, Węgier i ZSRR.

W pierwszym dniu obrad oceniono dotychczasową działalność towarzystwa w latach 1981-85. Sprawozdanie przedstawił prezes ZG TWP - prof. Janusz Górski.

Działacze towarzystwa, za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi: Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał Janusz Górski, Krzyż Komandorski OOP - Zbysław Trepiński, Krzyż Oficerski OOP - Lucyna Bartnikowska, Witold Hrynkiwicz, Marek Mazurkiewicz i Tadeusz Ziarkiewicz. (PAP)

Odezwa ministrów oświaty państw socjalistycznych

Wychowywać młodzież w pokoju i dla pokoju

21 bm. w Krakowie zakończyła się VI konferencja ministrów oświaty państw socjalistycznych poświęcona omówieniu roli szkoły we współczesnej walce ideologicznej. Na zakończenie obrad, w których uczestniczyli przedstawiciele 19 państw podpisano protokół o współpracy na lata 1986-1990. W ostatnim dniu obrad uczestnicy konferencji wystosowali odezwę, w której stwierdzają m in iż szkoła socjalistyczna jest moralnie odpowiedzialna za wychowanie młodego pokolenia. Dlatego też wyrażają oni jednogłówny pogląd i troskę o to, aby jej absolwenci wychowani byli w pokoju i dla pokoju, żeby byli

szcześliwsi, nie doświadczali moralnej niepewności o jutrzejszy dzień, co niesie za sobą zagrożenie wojenne.

Polsko - austriackie rozmowy gospodarcze

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady X sesji polsko austriackiej komisji mieszanej do spraw współpracy gospodarczej przemysłowej i naukowo-technicznej. Przewodniczą im wicekanclerz minister handlu, rzemiosła i przemysłu Austrii - Norbert Steger i wicepremier Zbigniew Szatajda.

WYWIAD TYGODNIA



Foto: A. WACH

z Piotrem Holwekiem
dyr. Wytwórni Filmów Fabularnych

NA ŁĄKOWEJ...

- Kieruje pan największą firmą w kinematografii. Czy i problemy są tu największe?
- Kłopoty bez względu na wielkość mamy w branży takie same. Chociaż do nas właśnie trafiają filmy największe, tzw. supernakładowe, więc i problemy równa skala. Od rozpoczęcia Od rozpoczęcia zdjęć do „Zakazanych piosenek” minie w grudniu 40 lat. U nas też powstał 25 lat temu pierwszy gigant - dwusejny, barwny, panoramiczny film „Krzyżak”. Wtedy też strzeliła pierwsza setka filmów A w 40 lecie są już 424 fabularne, w tym 246 barwnych i 742 od.inki dla tv. Od razu zastrzegam, nie jest tak, że wykonując usługę bo tak trzeba by nazwać nasz udział w realizacji filmu, jest nam wszystko jedno przy czym pracujemy. Pozostajemy bezimienni, ale

sprawia radość gdy film, przy którym się pracowało, znajduje uznanie i cieszy się frekwencją.
- WFF przy ul. Łąkowej to dziesiątki różnorodnych, mniej i bardziej, wąskich specjalności.
- To 65 zawodów. Dla każdego trzeba stworzyć odrębne stanowisko pracy, a niezależnie od produkcji filmowej produkujemy też sprzęt techniczny. Po prostu potrzeba jest matka wynalazku. Nie ma producentów, więc sporo robimy sami. Na zakupy zagranicę wciąż mało pieniędzy. Fachowców - rzemieślników mamy naprawdę znakomitych. Np. do „Królów Bony” zrobili meble według oryginalnych wawelskich wzorów. I wszystkie były tak świetnie zrekonstruowane, że trafiły do muzeów, jak zresztą wiele kostiumów.

- Ranga pracowników to jedno, a racje ekonomiczne to drugie. Czy satysfakcja z wykonanej dobrze pracy jest równoważona honorariami?
- Stolarze, krawcy, budowlańcy i wielu jeszcze innych specjalistów znajduje dużo łatwiejszą i lepiej płatną pracę w przemyśle, niż u nas. Zostają więc ludzie starsi i hobbisci. Na szczęście tacy wciąż są i np. w naszej, blisko tysiąc-osobowej zaloge, blisko 250 osób ma 25-letni staż pracy. Wbrew mitom, które krąży o zarobkach w kinematografii, prawda jest brutalna: średnia płaca 16 tys. zł. A przecież ludzie pracują w pełnej, w różnych warunkach i są średnio 10 miesięcy w roku poza domem.
- „Fabryka snów” nie jest więc kolorową bajką.
(Dalszy ciąg na str. 3)

27 listopada posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 3 posiedzenie Sejmu 27 bm. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9.00. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:
Pierwsze czytanie projektów:
1) ustawy budżetowej na rok 1986;
2) uchwały w sprawie bilansu płatniczego państwa na 1986 rok;
3) uchwały o planie kredytowym, bilansie pieniężnym przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na rok 1986;
4) uchwały w sprawie planu Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na 1986 rok;
5) uchwały w sprawie planu Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej na 1986 rok;
6) uchwały w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustalona jest cena urzędowa.
Pierwsze czytanie rządowych projektów:
1) ustawy o funduszu obsługi zadłużenia zagranicznego;
2) uchwały w sprawie planu funduszu obsługi zadłużenia zagranicznego na 1986 rok;
3) ustawy o centralnych funduszach na rozwój nauki i techniki.
Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy prawo atomowe.

Przedłużenie mandatu UNDOF

Rada Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła w czwartek do 31 maja przyszłego roku mandat pokojowych sił zbrojnych, UNDOF, stacjonujących od r. 1974 na wzgórzach Golan, w pasie syryjsko-izraelskiego rozjemstwa terytorialnego.
W skład UNDOF wchodzi 400 żołnierzy, fiński - 406, kanadyjski - 232 i polski - 154 żołnierzy.

CO DZIEŃ miesiąc

W 326 dniu roku słońce wzejdzie o godz. 7.08, zajdzie zaś o 15.36

Imieniny obchodzą:

Cecylia, Marek, Stefan, Maur, Sławoj

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z możliwością większych przejaśnień. Okresami słabe opady śniegu. Temp. maks. w dzień około 0 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni.

Cisnienie o godz. 19.00 wynosi 996,1 hPa (747,2 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1855 - Ur. B. Wyslouch, inżynier, nestor polskiego ruchu ludowego.
1950 - Powstała Światowa Rada Pokoju.
1950 - Warszawa otrzymała Międzynarodową Honorową Nagrodę Pokoju.
1944 - Założenie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
1963 - Zg. J. F. Kennedy, prezydent USA.

Taka sobie myśl

Świat jest lustrem okazującym człowiekowi jego prawdziwe oblicze.

Uśmiechnij się



- Zimą mam zawsze taką chandrę, że gdybyś mnie teraz poprosił o rękę - wyszłabym za ciebie!...

SPORT

Łódzka jedenastka nie jest bez szans ŁKS — Górnik Zabrze w półfinale Pucharu Polski

21 lipca 1987 r. — stadion przy al. Unii. Finał Pucharu Polski pomiędzy ŁKS i Górnikiem Zabrze. Po grze — zdaniem sprawozdawców — nie stojącej na najwyższym poziomie, łódzka jedenastka, po raz pierwszy w historii klubu (i jak do tej pory po raz ostatni) zdobywa to zaszczytne trofeum ufundowane przez Radę Państwa. Zespół trenowany przez Władysława Króla wygrywa 2:1 (1:0). Zwycięskie bramki strzelają: Baran (21 min. gola) i Kowalec (66 min.), dla gości celnym trafieniem popisał się znany zabrzański bombardier Pohl (69 min.). Drugą ŁKS grała w tym meczu w następującym składzie: Szezuryski, Walczak, Wlazły, Szczepanski, Janczyk, Grzywacz, Jezierski, Baran, Szymborski, Soporek, Kowalec...

1 grudnia 1981 r. — stadion w Zabrzu. Czwierćfinał Pucharu Polski. Znowu naprzeciwko siebie ŁKS i Górnik. Zgodnie z regulaminem rozgrywek odbywał się wówczas tylko jeden mecz. Gospodarzem tego spotkania byli Ślązacy, którzy nie tylko wygryli przed własną publicznością, ale w dniu swojego święta, tradycyjnej Barbórki. Łódzianie przegrali wówczas 1:2 tracąc bramki po strzałach Sochy i samobójczym голу, dla ŁKS honorowy punkt uzyskał Chojnacki w 87 minucie. Goście mieli szansę na wyrównanie w ostatnich fragmentach meczu i na dogrywkę, ale prowadzący zawodnicy p. Ignatowicz z Wrocławia stwierdzili, że obrońca Górnika nie wybił piłki z linii bramkowej... ręką (?)...

Wreszcie po raz trzeci spotykają się ze sobą te zespoły w Pucharze Polski w tym roku. Wczoraj odbyło się losowanie półfinałów i dwumecz tych drużyn wyłoni finalistę. Pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu 30 listopada w Zabrzu, rewanż natomiast 4 grudnia w Łodzi. W drugiej parze zmierzą się Pogon Szczecin i GKS Katowice (pierwszy mecz w Szczecinie). Z zawodników, którzy walczą przeciwnie ŁKS i Górnik z Zabrza w 1981 r. wystąpi 6 piłkarzy. Są to: J. Robakiewicz (w brance), obrońcy — Różycki, Bendkowski i Wesolowski, pomocnik — Chojnacki oraz napastnik Plachta. Kto jest faworytem tego półfinału? Powszechnie uważa się, że aktualny mistrz Polski. Ale to tylko w teorii. Wiadomo, że przeciwnicy w końcówce sezonu prezentują słabsze umiejętności, czego nie może nawet zatrzeć wysokie zwycięstwo 5:2 odniesione w ubiegłą środę nad wrocławskim Śląskiem. Zauważmy jednak, że wojskowa jedenastka prowadziła już 2:1 i przegrała w końcówce, spisując się bardzo słabo. ŁKS nie jest zatem bez szans, zwłaszcza że pierwszy mecz gra na wyjeździe. Sami zawodnicy wierzą, że można powalczyć i to jest chyba najważniejsze. Uważają, że mecz ligowy w Zabrzu przegrali na własne życzenie. Zapowiadają walkę o awans do finału, a łódzkich kibiców gęskają na zakończenie piłkarskiego sezonu duże emocje. (a. szym.)

ŁKS już ze Stopczykiem Ćwierć wieku „Hali Sportowej”

Dziś na lodowisku Pałacu Sportowego o godz. 17 rozpocznie się drugi mecz grupy B ekstraklasnej hokejowej, w którym ŁKS zmierzy się z GKS Tyche. Pierwsze spotkanie w tzw. grupie niespokojnej tożsamości zakończył remisem z KTH Krywnica. Na lodowisku w Sanoku (tam musi rozgrywać ligowe mecze krynicki zespół) nie wystąpił jeszcze J. Stopczyk.

Czołowy „snajper” pierwszej ligi uczestniczył już we wczorajszym treningu i — jak powiedział nam po zajęciach trener J. Stefanak — wystąpi już dziś przeciw tyskiej drużynie. Zagra także A. Rybski, który ma ponownie wyjechać do RFN. Faworytem spotkania są hokeiści ŁKS. Wygrała z „górnikiem” z Tych zapewnił im już utrzymanie się w pierwszoligowym towarzystwie. Porażka lub remis sprawi, że trzeba będzie ubiegać się o niezbędne punkty w następnych spotkaniach.

Dziś także rozpocznie trzecią rundę pojedynków ligowych pierwsza szóstka. Przypomnijmy, dwie drużyny z grupy niespokojnej po rundzie rewanżowej dołączyć do czołowej szóstki, a druga „dwójka” walczyć musi o utrzymanie się w ekstraklasie. Nie wątpimy, że w tym towarzystwie ŁKS nie będzie. (w-w)

ZŁOTÓWKI PROCENTUJĄ

Dzięki oddaniu kilkudziesięciu sal i hal wartości przekraczającej miliard złotych, znacznie poprawiły się warunki szkoleniowe woj. łódzkiego. Niektóre obiekty służą także współpracującym z klubami szkołom. Do takich zaliczyć należy m. in. salę w Winiówce Górce, Konstancynie, Andrespolu. Mogli się o tym przekonać, wizytując obiekty wybudowane w tych miejscowościach członkowie Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji KŁ PZPR, Komisji Zdrowia, Ochrony Środowiska i Kultury Fizycznej RN m. Łódź. Uczestniczyła także we wczorajszej lustracji postanka na Sejm, członek branżowej komisji — Elżbieta Zakrocka. Rolę gospodarza pełnił dyrektor WKFSiR — Henryk Grenda.

Nie tylko R. Zimmermann...

...złota medalistka Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, ale również Beata Zuchowska najlepsza w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym dziewcząt Obok tej dwójki medalistek dądo uprawia w Międzyszkolnym Klubie Sportowym „Pałac Młodzieży” 90 dziewcząt. Wiele z nich przejawia nieprzeciętne uzdolnienia, które przy dalszej pracy rodzą nadzieję na osiągnięcie oczekiwanych przez szkoleniowców wysokich wyników.

Swoim klubowym koleżankom starają się dotrzeć krokiem młodzieży do Pałacu Młodzieży (jest ich już 120). Niektórzy już zdobyli dość znaczące osiągnięcia, że wymienić chociażby najlepszą zawodniczkę mistrzostw Polski SZS — Andrzeja Nowackiego, czy członka kadry narodowej juniorów — Sławomira Pietrzyka.

Przy okazji informujemy, że sekcja dżudo MKS Pałac Młodzieży przyjmuje zapisy dziewcząt (roczniki 1971-74) i chłopców (1970-75). Zgłaszanie się można codziennie w pokoju 126 przy ul. Moniuszki 4a (I piętro) w godz. 16-18. (w-w)

Z prac Egzekutywy KŁ PZPR

Wczoraj na wyjazdowym posiedzeniu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, I sekretarza KŁ PZPR T. CZECHOWICZA obradowała Egzekutywa Komitetu Łódzkiego partii. Obrady prowadzone w sali konferencyjnej ŁZPB im. Obrońców Pokoju, poświęcone były analizie realizacji uchwały XIII Plenum KC PZPR w sprawie ideologicznych zadań partii w realizacji programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Tematem analizy była działalność widzewskiej organizacji partyjnej.

Wprowadzeniem do dyskusji była informacja o działalności widzewskiej organizacji partyjnej, którą wygłosił L. Nazarów. Wykazał, że na terenie Widzewa wprowadzono wiele form działalności, które umacniają partię, zwlekając jej autoritet i znaczenie w środowisku. W wielopłaszczyznowej działalności nawiazano więzi z załogami zakładów pracy, mieszkańcami Widzewa, młodzieżą, radnymi, działaczami PRON. Szeroki był też program kształcenia ideologicznego.

W dyskusji omówiono zadania na których należy skupić szczególną uwagę. Omówiono też trudności na jakie natrafia aktyw w prowadzeniu szkoleń, działalności ideologicznej i kształtowaniu postaw. Postanowiono rozszerzyć opiekę nad organizacjami, które jeszcze nie mogą poszczycić się osiągnięciami w tym zakresie.

W czwartek o godzinie 13.31 czasu moskiewskiego załoga zespołu naukowo-badawczego „Salut-7” — „Sojuz T-14” — „Kosmos-1686” — kosmonauci Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię.

Aparat ładujący stację kosmiczną „Sojuz T-14” osiadł w przewidzianym rejonie 180 km na południowy wschód od miasta Dżezkazgan.

„Długotrwały lot kosmonautów na pokładzie orbitalnego zespołu został przerwany w związku z chorobą Władimira Wasutina i koniecznością jego leczenia na Ziemi.

Samopoczucie dwóch pozostałych kosmonautów jest dobre.

Zespół orbitalny „Salut-7” — „Kosmos-1686” kontynuuje lot w systemie automatycznym.

Kosmonauci powrócili na Ziemię

Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię. Aparat ładujący stację kosmiczną „Sojuz T-14” osiadł w przewidzianym rejonie 180 km na południowy wschód od miasta Dżezkazgan.

Echa genewskiego szczytu

Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię. Aparat ładujący stację kosmiczną „Sojuz T-14” osiadł w przewidzianym rejonie 180 km na południowy wschód od miasta Dżezkazgan.

Spotkanie Jana Dobraczyńskiego z Józefem Żytą

Spotkanie Jana Dobraczyńskiego z Józefem Żytą. Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię.

Zwolnienia z zakładów karnych

Zwolnienia z zakładów karnych. Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię.

Z prac Egzekutywy KŁ PZPR

Wczoraj na wyjazdowym posiedzeniu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, I sekretarza KŁ PZPR T. CZECHOWICZA obradowała Egzekutywa Komitetu Łódzkiego partii. Obrady prowadzone w sali konferencyjnej ŁZPB im. Obrońców Pokoju, poświęcone były analizie realizacji uchwały XIII Plenum KC PZPR w sprawie ideologicznych zadań partii w realizacji programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Tematem analizy była działalność widzewskiej organizacji partyjnej.

Wprowadzeniem do dyskusji była informacja o działalności widzewskiej organizacji partyjnej, którą wygłosił L. Nazarów. Wykazał, że na terenie Widzewa wprowadzono wiele form działalności, które umacniają partię, zwlekając jej autoritet i znaczenie w środowisku. W wielopłaszczyznowej działalności nawiazano więzi z załogami zakładów pracy, mieszkańcami Widzewa, młodzieżą, radnymi, działaczami PRON. Szeroki był też program kształcenia ideologicznego.

W dyskusji omówiono zadania na których należy skupić szczególną uwagę. Omówiono też trudności na jakie natrafia aktyw w prowadzeniu szkoleń, działalności ideologicznej i kształtowaniu postaw. Postanowiono rozszerzyć opiekę nad organizacjami, które jeszcze nie mogą poszczycić się osiągnięciami w tym zakresie.

W czwartek o godzinie 13.31 czasu moskiewskiego załoga zespołu naukowo-badawczego „Salut-7” — „Sojuz T-14” — „Kosmos-1686” — kosmonauci Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię.

Aparat ładujący stację kosmiczną „Sojuz T-14” osiadł w przewidzianym rejonie 180 km na południowy wschód od miasta Dżezkazgan.

„Długotrwały lot kosmonautów na pokładzie orbitalnego zespołu został przerwany w związku z chorobą Władimira Wasutina i koniecznością jego leczenia na Ziemi.

Samopoczucie dwóch pozostałych kosmonautów jest dobre.

Zespół orbitalny „Salut-7” — „Kosmos-1686” kontynuuje lot w systemie automatycznym.

Kosmonauci powrócili na Ziemię

Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię. Aparat ładujący stację kosmiczną „Sojuz T-14” osiadł w przewidzianym rejonie 180 km na południowy wschód od miasta Dżezkazgan.

Echa genewskiego szczytu

Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię. Aparat ładujący stację kosmiczną „Sojuz T-14” osiadł w przewidzianym rejonie 180 km na południowy wschód od miasta Dżezkazgan.

Spotkanie Jana Dobraczyńskiego z Józefem Żytą

Spotkanie Jana Dobraczyńskiego z Józefem Żytą. Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię.

Zwolnienia z zakładów karnych

Zwolnienia z zakładów karnych. Władimir Wasutin, Wiktor Sawinych i Aleksandr Wolkow — powrócili na Ziemię.

MIGRENA

Jak wynika ze statystyk lekarskich, osiem milionów Francuzów cierpi na chroniczne bóle głowy z tego pięć milionów właśnie na migrenę. Migreny dostaje we Francji, regularnie, co 20 dziecko, co szósty mężczyzna i co czwarta kobieta.

Napad może trwać kilka godzin, dzień, dwa dni, a czasem i dłużej. Według przeprowadzonych badań, w przypadku 22 proc. osób cierpiących na migrenę czas trwania ataku przekracza 48 godzin. 15 proc. Francuzów dostaje migreny o różnych, zmieniających się porach dnia, 30 proc. natomiast — o dość dokładnie określonej godzinie, najczęściej po przebudzeniu, w okolicach południa, pod koniec dnia.

U 80 proc. „migrenowców” choroba występuje wyłącznie w postaci bólu głowy i sensacji układu trawieniowego, u 10 proc. są to zakłócenia wzroku, poprzedzające „burze” w głowie; w wyjątkowych przypadkach mają miejsce zawroty głowy, gorączka, komplikacje neurologiczne. O ile objawy migreny oraz bezpośrednie przyczyny są znane, nie zbadano do końca pozostała wciąż źródła rodzące tę przykrą dolegliwość. Jednym z interesujących ustaleń lekarzy jest to, że w 66 proc. wypadków migrena jest tradycją rodzinną. Sprawy genetyczne? Środowisko, w którym żyjemy? Sposób odżywiania

choroba społeczna stara jak świat

Migrena, czyli według encyklopedycznej definicji, „napadowe bóle głowy z towarzyszącymi często nudnościami, wymiotami oraz zaburzeniami wzrokowymi” — trapi dziś poważną część francuskiego społeczeństwa. Z zeznań pacjentów: „Mam migrenę, gdy pusty żołądek... migrena jest u nas chorobą rodzinną... wystarczy kostka czekolady i kryzys przez trzy dni... dostaję napadów w czasie każdego weekendu, cierpię bardziej na migrenę od czasu, gdy w moim małżeństwie jest ście... źle trawię — nadchodzi migrena... mam migrenę gdy „idzie” na burzę... gdy czuję zapach jaśminu...”

Pogoda, głód, stresy, kłopoty, zapachy, okres u kobiet, czekolada, mleko, jajka, a nawet dziedziczność — oto bezpośredni sprawcy cierpienia...

Przypadek? Nie wiadomo. Wiadomo natomiast, dzięki sondażom, że blisko 50 proc. Francuzów uważa migrenę za chorobę społeczną.

W leczeniu migreny, w łagodzeniu jej skutków pomocny jest w pierwszym rzędzie lekarz oraz medykamenty, jakie ma do swojej dyspozycji. Wiele zależy od współdziałania na linii lekarz — pacjent. Coraz częściej zaleca się chorym prowadzenie swego „dziennika pokładowego”, w którym notowane są objawy napadu, jego częstotliwość oraz natężenie. Pacjent zapisuje również wszystkie czynniki zewnętrzne występujące w momencie kryzysu (co spożywał, co wachał, jaka była pogoda, wydarzenia w domu, pracy itd.), co do których zachodzi przypuszczenie, że mogą być bezpo-

średnią przyczyną kryzysu. Pozwala to lekarzowi na mniej lub bardziej skuteczne ustawienie dalszego leczenia.

Inną formą walki są „kluby migrenowców”. W krajach anglosaskich jest ich już sporo, we Francji działają na razie dwa. Jeden „krajowy”, w paryskim szpitalu Rothschilda, drugi, międzynarodowy, w Wiczy. Co robi się w takim klubie? Przede wszystkim rozmawia o... swoich migrenach. Dwa razy w miesiącu, wspólnie z lekarzami, osoby cierpiące na migrenę wymieniają doświadczenia, dzielą się uwagami i spostrzeżeniami.

Klub ma spełniać dwa cele: z jednej strony stanowi on miejsce spotkań „migrenowców”, którzy mogą liczyć między sobą na wzajemne zrozumienie i poparcie; z drugiej strony — dla zespołu lekarskiego klub jest doskonałym terenem obserwacji oraz pogłębiania wiedzy na temat choroby kryjącej w sobie jeszcze wiele tajemnic.

Dla tych, którzy zwykli sądzić, że migreny są przypadłością naszego wieku, zapędzonego, nerwowego, ekologicznie skażonego — informacja być może pociesząca. Otóż migrena jest stara jak świat i nieobca również „wielkim”. Do słynnych „migrenowców” należą m.in. Juliusz Cezar, Cervantes, Darwin, Lew Tolstoj, George Bernard Shaw, Virginia Woolf, księżniczka Małgorzata angielska. Wiadę niesie, że np. Pascal „ukonkretniał” wrażenia doznawane podczas napadu w formie rysunków na boku swoich manuskryptów. Napady migreny u Lewisa Carrolla miały również zrodzić słynną „Alice w krainie czarów” i jej niesamowite przygody...

RYSZARD OSTROWSKI

Fotoreportaż

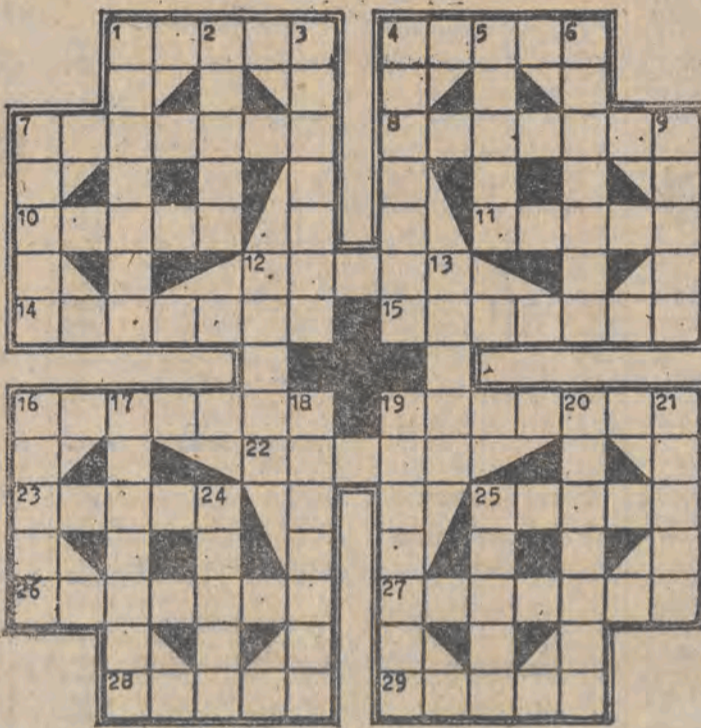
J. Cyperlinga

Festiwal lalek



Foto: A. WACH

KRYŻÓWKA



Poziomo: 1. Pabianicka fabryka żarówek 4. Ryba karpio-wata 7. Trunek z soku czerwonych pestkowców 8. Jedna trzecia kwartału 10. Ma swoje źródła w Górach Izerskich 11. Jesienny kwiat 12. Dzieli się na epoki 14. Tuczona kura 15. Hiszpańskie miasto nad rzeką Gwadalkiwir 16. Przykry sen 19. Efekt odejmowania 22. Tytuł czasopisma dla zmotoryzowanych 23. Kupon 25. Pierwiastek chemiczny 26. Dziewiąty miesiąc w mułmańskim kalendarzu księżycowym 27. Mieczysława Cwiklińska 28. Jezioro w Afryce 29. Kónopie z manili.

Pionowo: 1. Na twoim łóżku 2. Pierwszy małoobrazkowy aparat fotograficzny 3. Rodzaj kilimka 4. Ogrzewał naszych pradziadków 5. Dwuletnia roślina warzywna 6. Słoneczne a także polarne 7. Wykopany rów 9. Ryba z rodziny karpio-watych 12. Sekta 13. Katedralna cerkiew prawosławna 16. Półwysep a także choroba nosa 17. Słynny z mądrości król 18. Okrągła sala o charakterze reprezentacyjnym 19. Namysł, refleksja 20. Sprawa 21. Żona Mahometa 24. Bieda 25. W starożytności Grecji wieszczka Apollina w Delfach.

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

Oprac. J. KALUŻKA

HOBBIŚCI KRÓLEWSKIEJ GRY

Historia i pielęgnowanie gry w szachy związane są w NRD nierozłącznie z nazwą Stroebeck. Według legendy, w tej małej gminie w dzisiejszym okręgu Magdeburg owa królewska gra popularna była już w średniowieczu. W Stroebeck — miejscowości położonej na północnym skraju gór Harcu, wszyscy pasjonują się „królewską grą”. Nazwy „Pod Szachami” noszą tutaj: rynek we wsi, rolnicza spółdzielnia produkcyjna i gospoda, w której zawołania „szach”, „mat” przeplatają się z nawoływaniem i podaniem kolejnego „dużego jasnego”. W istniejącej w Stroebeck szkole „królewska gra” jest jednym z wykładanych przedmiotów, przy czym stan ten trwa już od 170 lat. Nic też dziwnego, że spośród 1,3 tys. mieszkańców wsi około tysiąca potrafi radzić sobie ruchami dama, królem czy innymi figurami.

Inna „wioska szachowa”, która odkryła obecnie w NRD swoje szachowe tradycje — to położona w okręgu Halle wioska Loeberitz. Istniejące tam towarzystwo szachowe powstało w 1871 roku.

Według wypowiedzi przewodniczącego tej organizacji, Konrada Reissa, należą oni do założycieli pierwszego niemieckiego związku szachowego z roku 1879. Członkowie tego towarzystwa dokładali wszelkich starań do tego, by gra w szachy uznana była jako dyscyplina sportowa. W okręgu Saale organizowali oni liczne turnieje i kongresy szachowe, m.in. z udziałem późniejszego niemieckiego kandydata do mistrzostwa świata w tej dyscyplinie, Siegherta Tarrascha. Powstała na nowo w roku 1978 organizacja szachowa w tej wiosce nawiązuje szczególnie do tradycji swej poprzedniczki z 1871 roku. Stała się ona ważnym elementem w życiu gminy. Na pierwsze sukcesy nie trzeba było długo czekać — drużyna szachowa z tej wioski zajęła czwarte miejsce w mistrzostwach NRD. Uczennice w wieku 15—16 lat wygrały puchar w konkursie zorganizowanym przez FDJ. Ze swoimi 200 medalami należy organizacja szachowa w Loeberitz do najlepszych w powiecie Bitterfeld. Punktem szczytowym będzie w roku 1986 organizacja „Tygodnia Szachowego” dla uczczenia jubileuszu 115-lecia. Powstała kronika organizacji, zaplanowano budowę muzeum szachowego.

dla najmłodszych

Czy wiesz...?



Do których owoców należą poszczególne listki? Odpowiedź wraz z pomalowanym rysunkiem prosimy przelać do redakcji „Dziennika Łódzkiego”. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody.

Wśród różnorodnych wspomnień i uwag o życiu bohatera „Pamiętek Soplicy” Henryka Rzewuskiego znalazło się i takie:

„Sparzyłem się ja raz porządnie na jednym rozumnym człowieku, co miał z Wilna patent na rozumnego. On to był chemik wielki. Jak zaczął mnie tumanić jakimiś kwasorodami, wodorami, dowodził jak sztuka browarna w kolebce u nas, tak mnie zbałamucił, że go użył na przestrojenie mojego browaru. Wydał mi beczka żyta 27 garncy wódki — miał mnie podwoić wydatek (tzn. wydajność — przyp. jk) i tym mnie zlał. Jak zaczął psuć, a niszczyć, a przestrajać — kosztu mnie narobił co niemiara, a beczka ledwo 15 garncy wydała. Ja mu się zale, a on na to takie doskonale tłumaczenie daje, że gebe zamyka innym: tak dobitnie przekonywa. Dawaj wznowu reperować i poprawiać, a wydatek coraz gorszy, mnie wódki potrzeba, a ten mnie argumenta i rozprawy syple. Na przykrzyło mi się na koniec, pozbylem się medra i po dawnemu Zydek majster uregulował mnie browarek, że na nim wychodzę, jak przedtem”.

Przyczyłem ten fragment wspomnień imię Seweryna Soplicy, ponieważ proponuje spędzenie najbliższej soboty przy telewizorze raz na naukowo. Okazuje się, że to będzie trzydziestoletni program emitowany w „Dwóćce” pod hasłem: „Z czym w XXI wiek”. Zobaczymy w nim m. in.: „Raport o polskiej elektronice”, „Nadzieje w bakteriach” (reportaż o możliwościach zastosowaniu biotechnologii), „Słonce na Ziemi” (pro-

czarno-biało i w kolorze

gram o polskich osiągnięciach w pracach nad syntezą termojądrową), „Wyżycie kraj” (prezentacja wyników badań w realizacji programu żywnościowego), a także dwie konferencje prasowe z profesorami Romanem Neyem i Zdzisławem Kaczmarem dotyczące problematyki zbliżającego się III Kongresu Nauki Polskiej. Mowa też będzie o wdrożeniach osiągnięć naukowych w praktyce gospodarczej, będziemy więc mieli szansę porównać, co też w tej dziedzinie zmieniło się od czasów wspomnianych na początku perypetii zacnego ceśnika parnawskiego.

Tym, którzy na życie nie zamierzają patrzeć jedynie „medrca szkiełkiem i okiem” proponuję coś o miłości, a mianowicie „Dworzec dla dwójga”, film emitowany w sobotę o godz. 20 w programie I. Reżyserem „Dworca...” jest jeden z czołowych twórców radzieckiej komedii — Eldar Riazanow. Tym razem opowiada nam historię uczucia przebywającego na urlopie więźnia i bufetowej z dworcowej restauracji. Komedia zaś będzie nieco gorzka, o czym najlepiej słowami scenarzysty

Emilia Bragińskiego: „Początkowo zdjęcia kręciliśmy w jednym z zakładów karnych, utrwalając na taśmie zdarzenia z życia prawdziwych przestępców. Ten materiał zaciążył nad ostateczną formą filmu, który w początkowych zamierzeniach

twórców miał być zabawną komedią, a okazał się... tragikomedią”. Dodam jeszcze, że film warto również zobaczyć z powodu wspaniałej kreacji aktorskiej Ludmiły Gurcenko.

Nie będzie natomiast zbyt wiele ciepła i miłości w stosunkach między człowiekiem a jego najwierniejszym czworonożnym przyjacielem w amerykańskim horrorze „Diabelski ples”. Straszni będziemy w sobotnim kinie nocnym. Odprężyć się natomiast będziemy mogli w niedzielne popołudnie oglądając coraz ciekawiej rozwijającego się młodszego brata „Studia Lafo” — „Studio I”.

